Num: 105.

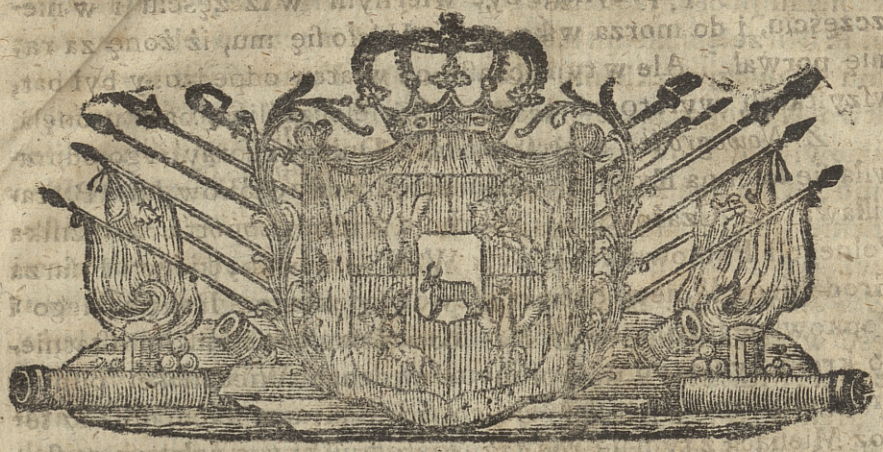

WIADOMOSCI WARSZAWSKIE

W SOBOTĘ DNIA 31. GRUDNIA ROKU 1768.

Z Warszawy d. 31 Grudnia.

Przytomni tu Jchmć Panowie: Prezydent, i inni *Judicii Mixti* Assessorowie dnia onegdayszego ziechawszy się na Ratusz Miasta tuteyszego Starey Warszawy, przypadłe *die eadem* z Limity Sądy swoie po zagaieniu Sessyi, i przeczytaniu niektórych Praw dawnieyszych do tychże Sądów służących odłożyli do przyszłey kadencyi.

Xiąże Jmć Lubomirski Marszałek W. Koronny dnia 28. Miesiąca teraznieyszego, pożegnawszy Króla Jmci, oddalił się na czas nieiaki z mieysca tego, z którego także wielu Jchmościów wybiera się do Lwowa na nadchodzące tamże zwykłe Kontrakty.

W tych dniach J. K. Mć P. N. M. Urzędy Woiewodztwa Nowogrodzkiego niżey wyrażonym Jchmciom Konferować raczył: Woyskowstwo Nowogrodzkie po śmierci Jmci P. Łopota Strażnika Polnego W. X. Lit. Jmci P. Kazimierzowi Jabłońskiemu Podstolemu Nowogrodzkiemu,

Podstolstwo Nowogrodzkie po postąpieniu Jmci P. Jabłońskiego, Jmci P. Mirzeiewskiemu Koniuszemu Nowogrodzkiemu, Koniustwo Nowogrodzkie Jmci P. Adamowi Woyniłowiczowi Obozźnemu, Obozieństwo Nowogrodzkie Jmci Panu Bernowiczowi.

Z Venzolasca d. 18 Listopada. Część większa załogi w *S. Fiorenzo* na 13 statków wzięta przeciw Miastu *Calvi* udała się. Domyślano się, iż zamierzony tey wyprawie cel, było obleżenie miasta *Isola-Rossa*. Ale w net potym pokazało się, iż Francuzi przedsięwzięli zawoiowanie małey wyspy *Pietra* na strzelenie z ręczney strzelby od brzegów oddaloney. Jakoż dnia 16 tego miesiąca znaczny poczet woyska tam na brzeg wyładzili, chcąc załogę Korsykańską z ludzi 250 złożoną do poddania się przymusić, i mieysce to opanować. Z niewypowiedzianą tedy żwawością mieysce to attakowali, ale Korsykanie tak walecznie onym sprzeciwili się, iż po długim i gwałtownym z obu stron ognia dawaniu, Francuzi zaniechać attaku z niemałą stratą swoią, i do swoich okrętów wrócić się musieli. Szczegulne tego attaku okoliczności nie są ieszcze wiadome, to tylko pewna, iż morze wiele na brzeg trupów Francuskich wyrzuciło.

Z Florencyi d. 19 Listopada. Xiążę *Doria Pamphili* z politowania nad opłakanym stanem mieszkańców w *Meldola* miasteczku swoim, trzęsieniem ziemi prawie zburzonym, posłał tam 600 Szkudów i 600 miar zboża, dla poratowania nędznych tamecznych obywatelów. Kazał oraz swoiemu w dobrach onych Administratorowi, aby wszystkim, którzyby w przyszłym czasie w stanie być mogli wypłacenia długów, bez żadney prowizyi tyle pieniędzy pożyczył, ileby potrzebować na uczynienie potrzebnych reparacyi mogli. Nad to kazał sobie podać reiestr tak publicznych, iako i prywatnych budynków trzęsieniem ziemi zburzonych.

Z Porto-Ferrajo d. 28 Listopada. Dway zacnego urodzenia Anglicy tu przybywszy na pewnym Neapolitańskim statku, nazaiutrz tymże statkiem puścili się do Korsyki, gdzie pod *Scale della Prunette* wysiąść zamyślaią. Powiadali oni tu, iż nie inny iest podróży ich cel, tylko aby Generała *Paoli* osobiście poznać mo-

gli. Powszechne iednak tu iest rozumienie, iż taiemna iakaś Kommissya im iest polecona. Szyper Statku pewnego z Miasta *Bastia* doniósł, iż bardzo wiele woienney ammunicyi Korsykanom temi czasy przywieziono.

Z Londynu d. 3 Grudnia.

Politycy nasi głębiey rzeczy przenikaiący, nie przestaią tego być zdania, iż rychło pokoiu będziemy pozbawieni. Rozumieią, iż Hiszpania naypierwiey nam woynę ogłosi, aby nas tym czasem zaprzątnęła, aż Francya do zupełnych na morzu sił przyidzie. W samym porcie *Brest* 30 wielkich woiennych okrętów w gotowości do wyiścia pod żagle stoi, tak to Xiążę *de Choiseuil* Francuzów na morzu potęgę pomnożył! Rzecz iest też niewątpliwa, iż dawny nasz przyiaciel i sprzymierzony Król Sardyński z Francyą względem Korsyki trzyma, á od Austryi Kraie niektóre otrzyma w nadgrodę, które przy zaślubieniu Xiążęcia *de Chablais* z iedną z Arcy-Xiężniczek, ustąpione mu będą. Dwór Portugalski stara się tu o pozwolenie zaciągnienia między Katolikami Jrlandzkiemi dwoch regimentów, o tym była iuż u Dworu rada. Miss *Pitt* Córka Hrabi *de Chatham* powszechną tu ziednała sobie pochwałę nie tylko z piękności, i osobliwszych tak umysłu, iako i serca przymiotów, ale też z niepospolitey w naukach biegłości. Osobliwszą ma dawney historyi wiadomość, mianowicie tych wieków, w których żyli Solon i Likurgus. Liwiusza i Pliniuszów obudwoch często Oycu swoiemu czytać, á to w tym języku w którym oni pisali, zwykła. Co mieiąc Oycu swoiemu podaie te uwagi od siebie czynione nad Autorami, których się czytaniem bawiła, także porównania dawnych Pisarzów z pòznieyszemi. W przeszłym mieiącu żołnierz ieden z Gwardyi pieszey, odniósł 250 plag za to, iż zbiegiem od Regimentu był, Potym przywiązawszy mu do szyi powróz wyrzucono go z Regimentu. Służył on lat 16, á w tym przeciągu czasu 17 razy od różnych Regimentów uciekł, á zatym odniósł 9,500 plag. Jzba niższa Parlamentowa chcąc z gruntu roztrząsnąć sprawę Pana *Wilkes*, kazała, aby wszystkie protokuły i inne papiery sądowe tyczące się sprawy iego u sądu ławy Królewskiey izbie oddane były

dnia 23 tego miesiąca. Pozwała także przed się tych, którzy go aresztowali, Urzędników Królewskich, którzy się do sprawy iego mieszali, Patronów którzy za nim mówili, Drukarzów którzy pisma iego wydawali, wszyscy ci na dzień 12 tego miesiąca stanąć przed Izbą powinni, w którym to czasie wolno będzie i samemu Panu *Wilkes* przybyć, aby albo przez się, albo przez innych ku obronie własney mówił. Król Jmć proszony także ma być, aby teyże Izbie kommunikować raczył Kopie roskazów, mocą których Pan *Wilkes* aresztowany i do Zamku *Tour* do więzienia był zaprowadzony. Proszono też Izbę wyższą, aby pozwoliła Hrabiom *de Temple, de Sandwich i de March*, należącym poniekąd do tey sprawy, być przytomnemi w Izbie niższey Parlamentowey. Z rachunków porządnie ułożonych, i Parlamentowi podanych pokazało się iż z liczby 184,893 maytków pod czas woyny ostatniey zaciągnionych, 1512 od nieprzyiacielskiego oręża zginęło, á 133,708 z chorób umarło lub inaczey zginęło. A że szkorbut naywiększą w żeglarzach naszych klęskę sprawuie, postanowiono iak nayskuteczniey sze przedsięwziąć srzodki na zabieżenie tey nieszczęśliwości. Pogłoska szerzyć się poczyna, że Hrabia *de Chatham* i Pan Jerzy *de Greenville* Sekretarzami Stanu, Hrabia *de Temple* Prezydentem rady, Margrabia *Rockingham* pierwszym skarbu Kommissarzem, á Pan Wilhelm *Dowdeswell* Kanclerzem Skarbowym zostaną. Przydaią też, iż Lord *Schalburne* Posłem do Francyi będzie wysłany.

DONIESIENIE
z Warszawy d. 31 Grudnia.

Przyszłego dnia drugiego Stycznia, i w niektóre dni potym w Kantorze Adressów w Marywilu Num 19. *różne rzeczy srebrne, farfurowe miski, talerze, Serwisy, Kosze, dzbanuszki do mleka i do Kawy, Lichtarze stołowe &c. podług Taxy i wewnętrznego waloru, iako od starszych Złotniczych taxowane są, przez uprzywilejowanego Aukcyonatora do przedania podane i więcey daiącym przedane za gotowe pieniądze będą. Oprócz rzeczy Srebrnych będą ieszcze Portrety, Likwory, Galanterye, i inne użyteczne towary.*

Num: 105.

SUPLEMENT

DO WIADOMOSCI WARSZAWSKICH

W SOBOTĘ DNIA 31. GRUDNIA ROKU 1768.

Z Liworny d. 14 Liſtopada. Podług Korſykańſkich liſtów, ani Francuzi, ani Korſykanie o Kwaterach zimowych nie myślą, ale mimo porę roku, nader woiennym dziełom przeciwną, woiować chcą zſobą, pierwſi aby zawoiowane mieyſca zatrzymali; drudzy, aby Francuzòw z nich wyrugowali, ale dla niepogodnego czaſu, zaniechać tych zamyſłòw ſwoich muſieli, drudzy zaś o tym wiadomość maiąc, czuyne oko na wſzyſtkie Francuzòw obroty maią. *Z Baſtia* iednak piſzą, iż Francuzi rozłożyć ſię na leże zimowe w Prowincyi *Capo-Corſo* zamyślali, ponieważ ten Kray, łagodnością powietrza inne wyſpy części przewyższa. Xiążę *Doria Pamphili* w krótce do wyſpy Korſyki przybyć ma, dla obięcia poſſeſſyi dòbr niektórych, ſobie od Rzepltey Genueńſkiey nadanych. Generał *Paoli* zaprzątniony teraz ieſt obieżdżaniem różnych mieyſc z roſkazu iego w Prowincyi *Balagna* okopanych, dla opatrzenia tey Prowincyi przeciw wſzelkim z ſtrony Francuzòw zamachom. Woyſka iego tak ſą rozłożone, iż za daniem haſła mieyſca od Francuzów nagabane prędkie mogą mieć wſparcie i doſtateczną na ſwoię obronę obywatelòw liczbę. *Z Calenzana* pod datą dnia 10 tego mieſiąca piſzą; iż dway ludzie do zbiegòw Francuſkich podobni, pokazali ſię bliſko *Iſola-Roſſa*, i chłopòw proſili o zaprowadzenie ſiebie do rzeczoney wyſpy. Chłopi długo ſię wzbraniali, ale nakoniec prożbie ich zadoſyć uczynili. Przybywſzy do *Iſola-Roſſa* przez dni kilka po miaſteczku onym przechadzali ſię na wzór ludzi roboty pozbawionych. Po-

znawszy dobrze położenie mieysca, mieli z Kommendantem Konferencyą, któremu też wyznali, iż Jndzynierami byli, i zlecenie mieli ofiarowania mu tysiąca Luidorów, gdyby za przykładem Kommendanta wyspy *Capraja* idąc, chciał fortecę onę poddać Francuzom. Po niejakich przewłokach, zezwolił na to Kommendant, á zbiegowie o srzodkach do wykonania dzieła swego przyzwoitych myśleć poczęli. W tym Pan *Pascal Paoli* z 700 ludźmi nagle do Prowincyi *Balagna* przybył. Przezorny ten General, nie wiadomo iak, całą tę zdradę odkrywszy, kazał w areszt wziąć Kommendanta fortecy, obudwóch zbiegów, i kilka innych podeyrzanych osob. Rzecz ta nader spokoynie była wykonana. General *Paoli* powierzył Kommendę miasta *Jsola-Rossa* Panu *Buonaccorsi* rodem z *Cabenzana*, człowiekowi doznaney poczciwości, á załogę do bronienia oyczyzny zachęciwszy, do mieszkania swoiego powrócił. Jndzynierowie wspomnieni wszystko potym szczerze wyznali; zaczym winowayców wszystkich zchwytano, ale dway oni zbiegowie, nie wiedzieć iakim sposobem uciekli.

Z Liworny d. 18 Listopada. Gdy upłynął czas od Margrabi *de Chauvelin* naznaczony, w którego przeciągu żadnych na Korsyce wyspie płacić nie miano podatków, akcyzy wszystkie i cła tak iak przedtym ponowione zostały. Od dni kilku po przyległych morzach postrzeżono około 14 lub 15 statków rozboyniczych Tunetańskich, które na wielkiey żeglarzom naszym są przeszkodzie. Xebeki 3 Neapolitańskie potkały pod wyspą *Monte-Christo* nie daleko *Piombino* dwie galery małe rozboynicze, z których iedna zabrana była, druga uciekła. Nie podobna rzecz była Xebekom Neapolitańskim dla wiatru przeciwnego tę drugą ścigać. Na galerze wziętey naydowało się 34 ludzi. Podług ostatnich listów z wyspy Korsyki General *Paoli* po rozmaitych zamkach okopanych tey wyspy rozłożył na 100 Officyerów, i przeszło 1,000 żołnierzy Francuskich w niewolą zabranych. Zabranych w niewolą od Francuzów i do *Toulon* odesłanych Korsykanów rachowano na 125. Ci podług ostatnich Genueńskich listow mur przełamawszy w Zamku, w któ-

rym ich trzymano, uciekli, i do Państw Króla Jmci Sardyńskiego udali się.

Podług ostatnich listów Korsykańskich, poczet ieden Francuskiego woyska z 200 ludzi złożony przyciągnąwszy pod *Chiesa-Nera*, w prowincyi *Nebbio*, osadził tam Klasztor S. Piotra. Korsykanie powziąwszy o tym wiadomość, w tęż stronę wysłali poczet licznieyszy ieszcze woyska swoiego, pod kommendą Kapitana *Pelone*. Uderzył ten na Francuzów, którzy po uporczywym broniemiu się, musieli na koniec cofnąć się, wiele ludzi utraciwszy i 6 Officyerów w niewolą zabranych. Mimo te pomyślności wszystkie, Korsykanie wiele nader przykrości doznaią, zwłaszcza że grunta ich odłogiem dla woyny leżeć muszą. Obywatele Kraiu Łukieskiego, corocznie tu dla uprawy i zasiewania gruntów przybywaiący dla woienney zawieruchy zostać u siebie musieli.

Z Genui d. 19 Listopada. Z Korsyki donoszą, iż Francuzi przedsięwziąć zamyślali oblężenie miasta *Isola-Rossa*. Z *Toulon* piszą, iż tam z rozmaitych stron Królestwa Francuskiego świeże woyska przybyły, które do Korsyki posłać zamyślano; ale tego właśnie czasu, którego wsiadać na okręty miały, przyszedł od Dworu roskaz, aby się z tym zatrzymano. Ta rzecz powodem iest do rozmaitych domysłów.

Z Londynu d. 29 Listopada, i 2 Grudnia. Dnia 25 Listopada w Izbie niższey Parlamentowey, postanowiono przez rok 1769 utrzymać w W. Brytannii i wyspach *Jersey*, *Guernesey*, &c. Woyska 17,152. Uchwalono oraz na zapłatę woysku temu 602,673 F. S. Na utrzymanie i opatrzenie woysk w Ameryce, w Afryce, w Gibraltarze, i na wyspie Minorce 397,835 F. S. Dla 5 batallionów i 4 kompanii płatę z Irlandyi biorących, na wyspie *Mann*, w Gibraltarze, i *Port-Mahon* służących, culagi (aby ich płata z płatą woysk W. Brytannii zrównała się) 4661 F. S. Officyerom wyższym pensyi 12,203 F. S. Officyerom zwinionych chorągwi pensyi 4,763 F. S. Tegoż dnia oddano Izbie wyższey Parlamentowey z roskazu Króla Kopie listów wszystkich tyczących się tego co się w nowey Anglii temi czasy przy-

trafiło. Kopie takoweż oddane były dnia 29 Listopada Izbie niższey. Izba wyższa postanowiła te papiery roztrząsnąć dnia 6 Grudnia, á wszystkich do teyże Izby wchodzących na tenże dzień zaprosić. Izba niższa też papiery przetrząsnąć ma dnia 7 Grudnia. Sprawa ona tak zawołana Pana *Wilkes*, która w Izbie niższey Parlamentowey dnia dzisieyszego przedsięwzięta być miała, odłożona iest do dnia 12 tego miesiąca. Z wielką niecierpliwością końca oney wyglądaią. Tym czasem Pan *Wilkes* supplikę przez swoich przyiaciół, pokorne nader wyrażenia zawieraiącą podał Królowi Jmci. Ta sprawa nie pierwiey podobno uspokoiona będzie, aż *Ministerium* należycie ustanowią. Hrabia *de Chatham*, Hrabia *Temple* i Pan Jerzy *Greenville* przez długi czas w niezgodzie żyiący, teraz się zupełnie poiednali. Przezorne Parlamentu ustawy sprawiły, iż żywność tu całe pomierney iest ceny, równie iako i w Prowincyach, w których drogość niezmierna przez czas długi panuiąca pochodziła z niegodziwych postępków ludzi szukaiących w powszechnym utrapieniu swoiego w zbogaceniu. Dnia 25 Listopada, Dwór odebrał listy z Ameryki północney. Doszła nas wiadomość, iż między Gubernatorem i Obywatelami miasta *Boston* wielkie zaszły zatargi z okazyi lokacyi sprowadzonego tam woyska. Okręt ieden Królewski oporządzony być ma dla przedsięwzięcia żeglugi do krain nowo na południowym morzu u Patagonów odkrytych. Dziwuią się wielce temu, iż żadnego pewnego tych krain opisania nie rozgłoszono. Nie mniey nam dziwno iest, iż o zegarze Pana *Harrison* całe milczą, choć mu Parlament nadgrodę 10,000 F. S. naznaczył. Anglicy żegluiący bynaymniey zegaru tego nie używaią, domyślaią się niektórzy, iż albo nad to kosztowny, albo nie dosyć iest dobrze wymyślony, albo nakoniec, iż sporządzenie onego tak doskonałe iak było raz dokazane od Pana *Harrison*, niezmiernym trudnościom podlega. Hrabia *Butte* w Rzymie teraz znayduie się. W *Greenock* w Szkocyi na 300 dzieci tego roku na ospę umarło. Szkotowie dotąd, żadnym sposobem przyiąć u siebie zaszczepienia ospy nie chcieli,

ADDYTAMENT
Do Gazet.

NA Dniu wczorayszym w sądach Marszałkowskich *ultimæ instantiæ* agitowała się sprawa Kommissarzow Skarbu Koronnego z Kupcami tuteyszemi pozwanemi o kary za paskwil do utrechtskiey Gazety podany pod Dniem Miesiąca Czerwca Roku teraźnieyszego w Artykule 50 Warszawskim wydrukowany, wyrażaiący iakoby ciż Kommissarze Kupcow do zaprzysiężenia na nieukrzywdzenie Skarbu przez rok cały przynaglać, a potym przez tychże Kupcow ujęci od przysięgi uwolnić ich mieli.

Dekret w tey sprawie dopuścił aby Kupcy ofiaruiący zaprzysiężenie swoiey w tey mierze niewinności przysięgli na tę rotę iako wspomnianego artykułu gazety przez siebie lub przez lubordynowane osoby albo korrespondencye nie prokurowali y autora iey niewiedzą, owszem iako ten cały artykuł iest fałszywy, po ktorey wykonaney przez tychże Kupcow przysiędze, sąd od kary sprawiedliwie ich uwolniwszy wolne dochodzenie autora tak śmiałey kalumnii aktorom zostawił. Punkt zaś przerzeczoney gazety iako szczery paskwil aby na czterech rogach tuteyszego Ratusza przy trąbie przez kata darty y palony był, nakazał.

Do attentowania tey sprawy Kommissya Skarbowa delegowała z pomiędzy siebie dwoch Kommissarzow II WW. Moszczyńskiego Woiewodę Inowrocławskiego y Dłuskiego Podkomorzego Lubelskiego, z tych drugi miał mowę przed ustępem w następuiące słowa, na ktorą Xiążę Imć Marszałek W. Koronny z przyzwoitą powagą y respektem odpowiedział.

Ta Skarbu Koronnego władza ktorey pierwiastki sprawuiąc W, Xiążęca Mość na ten czas Kommissarz, swoią w ustawie rządu mądrością, w sądzeniu sprawiedliwością, w zachowaniu Prawa, powagi y przystoyności przykładną nieskazitelnością, tak piękną, tak okazałą uformowałeś postać, y wielkie usilnych prac dla powszechnego dobra zostawiłeś ślady: Ta mowię władza w osobach naszych, zbyt lekkim

piorem, zbyt ciężką y grubą a przeto na delikatność honoru nie czułą ręką, zbyt czarnym inkaustem po wszystkich zagranicznych gazetach pomazana, przed Sądem Wielkiey Laski W. X. Mci stawa.

Wiara ktorąśmy poprzysięgli BOGU y Oyczyźnie, Powaga mylić się nie mogących zupełnych trzech stanow, ktore nas na ten wybrały y powołały Urząd. Skutki pilności y prac naszych, w ktorych korzysta Oyczyzna to w powiększeniu dochodow swoich, to w nieskazitelności kraiowych monet, to w zachowaniu nay większego handlu przez ratunek Montawskiey tamy, to w oporządzeniu mostow y grobel, to w usposobieniu rzek spławnych, to w ozdobach publicznych fabryk. Udział sprawiedliwości rowny y nie odwłoczny każdemu, sami nawet niektorzy oddaleni, niektorzy ukarani Officialistowie Skarbowi ustawiczni czynow naszych stroże, są poręką, są świadkami, iaką wiernością y pilnością szukamy publiczney zasługi, nie potaiemney od Kupcow nagrody, pracuiemy na honor, nie na tak plugawe zyski. Serc naszych chciwość, powszechne Dobro. Umysłu ambicya, zasługa Panu i Oyczyźnie. Korzyść nasza, w sprawiedliwym łask szafunku nadzieia. Co tym śmieley przed sądem W. X. Mci wyrażam, im pewnieyszy iestem 'la Urzędu naszego cząstki nienawiści, gdyż ta prawdziwey cnocie zawsze towarzyszyć zwykła. Przecież pochodzące od niektorych wspoł Obywatelow naszych, bądź o pretendowaną obsolutność, bądź o surowość w sprawowaniu urzędu skargi, chcą może ubliżyć naszey sławie, lecz nie całą zmazać, chcą przyćmić spraw iasność, ale nie zanurzyć w kale obelgi; y te użalenia gdyby słuszność rozważyć chciała, znalazłyby się porządzeniem bez sądu, żalem bez krzywdy.

Ten zaś paskwil obrzydliwego cudzey sławy łupieżcy, usiłuie bez zostawienia płatka, całą z nas odrzeć podściwości szatę, a zbyt śmiało odziera, gdy w oczach całey Europy; dla tego przestać niemogliśmy na samey od nas wzgardzie tym autorem y dziełem iego; grzech albo wiem publiczny, wzgardą publiczną karany bydź winien, do czego powagi sądu W. X. Mci używamy.

A lubo

BIBLIOTHECA JAGELLONICA

A lubo nie zabrania nam Prawo ſądzić o własną oſob naſzych ile urzędową krzywdę, lecz ſąd naſz w tey mierze byłby tylko ſądem, zaś Sąd W. X. Mci razem y świadkiem naſzey niewinności przed światem będzie.

Staiemy w nim pod imieniem pacyentow lecz nie cierpiący, y tylko czuli, że niewinni. Cień chodzący za ſłońcem ſłońca nie dotyka. Łatwo zatym ten zły ſławy autor, mogł w nas zaſtać paſſyą gniewu, bo zaſtał nie zaprzątnionych chciwości paſſyą; urazić nas nie mogł, bo nie znalazł rany. Uczynek więc iego względem oſob naſzych ieſt żaden, y dla tego w tey ſprawie W. X. Mci Boſkie zoſtawione dzieło, że ſamą intencyą ſzkodzenia w tym paſkwilu wyrażoną, ſądzić y karać będzieſz.

Ieżeli zaś wſzyſcy zapozwani przyſięgą ſię oczyſzczą y niezoſtanie winny, my iemu winną z rey miary przyznamy ſłuſzność, iż w tak ſprawiedliwym ſądzie ſtawić ſię nie śmiał. Nam wſzyſcy przyznaią niewinność, raz z iego winy, ktorą ſama ucieczka wſkazuie na nim, drugi raz że w tym Sądzie przed ktorym pierzchaią winni, my śmiało o ſprawiedliwość proſiemy.